

(II Romanista) Jeśli wcześniej powrót Francesco Tottiego w niedzielne popołudnie był bardzo prawdopodobny, to teraz, po starciu między Osvaldo i Lamelą, jest praktycznie pewny. Ponieważ Pablo zostanie ukarany, a to oznacza, że nie zagra w meczu z Fiorentiną.

Do tej pory to atak Romy był formacją, w której na brak opcji nie można było narzekać. Teraz sytuacja się zmienia. Także dlatego, że Borriello, który już opuścił mecz z Udine, nie wrócił jeszcze do treningów z zespołem. Zrobił to za to kapitan, który na pierwszym treningu po porażce w Udine, dołączył do kolegów, choć nie wziął udziału w meczu na koniec treningu. Problem z kostką, który zmusił go do kolejnej pauzy na kilka dni po Lecce, jest już niemal za nim. Niemal, ponieważ lekkie dolegliwości Francesco dalej ma, ale nic nie może go powstrzymać przed pojawieniem się na Stadio Franchi.

Kto więc zagra z nim w ataku? Prawdopodobnie Bojan i Lamela, o ile Luis Enrique nie zdecyduje się przesunąć Pjanica do przodu, wpuszczając kogoś na jego miejsca na środku boiska, gdzie pojawią się na pewno De Rossi i Gago. Argentyńczyk będzie jednak musiał uważać, żeby nie złapać kolejnej żółtej kartki, bo ta oznaczałaby, że nie zagra w następnej kolejce, kiedy to Roma zmierzy się z Juventusem.

Wiele wątpliwości za to z tyłu, gdzie brak piłkarzy odczuwalny jest przede wszystkim na środku (ale nie tylko...). Ponieważ Roma, poza Burdisso, będzie musiała sobie poradzić także z brakiem Simona Kjaera. Wczoraj Duńczyk, który doznał kontuzji, próbując odebrać piłkę Di Natale w sytuacji, w której Roma straciła bramkę, został poddany badaniu USG, które potwierdziła uraz mięśnia dwugłowego uda. Nie wiadomo jeszcze, jak dużo czasu będzie trzeba, żeby wrócił do gry, choć jest w zasadzie pewne, że w 2011 roku piłkarz raczej nie pojawi się już na boisku. W takim razie we Florencji przyjdzie kolej Juana i Heinze na środku, a na bokach ciągle nie wiadomo... Na prawej mógłby zagrać Rosi, ale jego obecność dalej jest niepewna. Alejandro nie wrócił jeszcze do treningów z kolegami po kontuzji kostki. Jeśli nie dołączy do nich dziś, to jego szanse na grę z Violą znacząco zmaleją. I wtedy Luis Enrique będzie musiał wybierać między Perrottą i Taddeim, albo też postawić Simone na jednej, a Rodrigo na drugiej stronie. To oznaczałoby, że Josè Angel wróci na ławkę. Dziś trening zaplanowano na godzinę 14 (zgodnie z harmonogramem o tej godzinie odbędą się także pozostałe treningi w tym tygodniu) i wtedy będziemy mieli więcej wskazówek niż po treningu wczorajszym, w którym wielu graczy, którzy w Udine zagrali, nie trenowało razem z zespołem.

Autor: D. GIANNINI

Tłumaczenie: kaisha

Autor: kaisa